

Andrzej Sirocki, przewodniczący Komisji Zakładowej w Urzędzie Statystycznym w Gdańsku

- Do „Solidarności” wstąpiłem pod wpływem namów koleżanki, która była ówczesną przewodniczącą i namawiała nas do zaangażowania. Istotny wpływ na moją decyzję wywarły tradycje rodzinne - do „Solidarności” należeli moi rodzice. Później zostałem wybrany do Komisji Zakładowej i na przewodniczącego, którym jestem już drugą kadencję. Nigdy nie chciałem przeprowadzać rewolucji, ale cieszy mnie to, że „Solidarność” udowadnia, że grupa ludzi może wpłynąć na dyrekcję i w efekcie dokonać zmiany. Ważna jest dla mnie możliwość reprezentowania załogi.